

0 uczniach Pana Jezusa

Czy można być przyjacielem Pana Boga?



Seria **KSIĘDZA TWARDOWSKIEGO PYTANIA I ODPOWIEDZI**

1. O tajemnicach wiary. Gdzie się ukrył Pan Bóg?
- 2. O uczniach Pana Jezusa. Czy można być przyjacielem Pana Boga?**
3. O modlitwie. Jak rozmawiać z Panem Bogiem?
4. O Kościele. Gdzie się spotkać z Panem Bogiem?
5. O Mszy Świętej i pierwszej Komunii. Jak się spotkać z Panem Bogiem?

ks. Jan Twardowski

0 uczniach Pana Jezusa

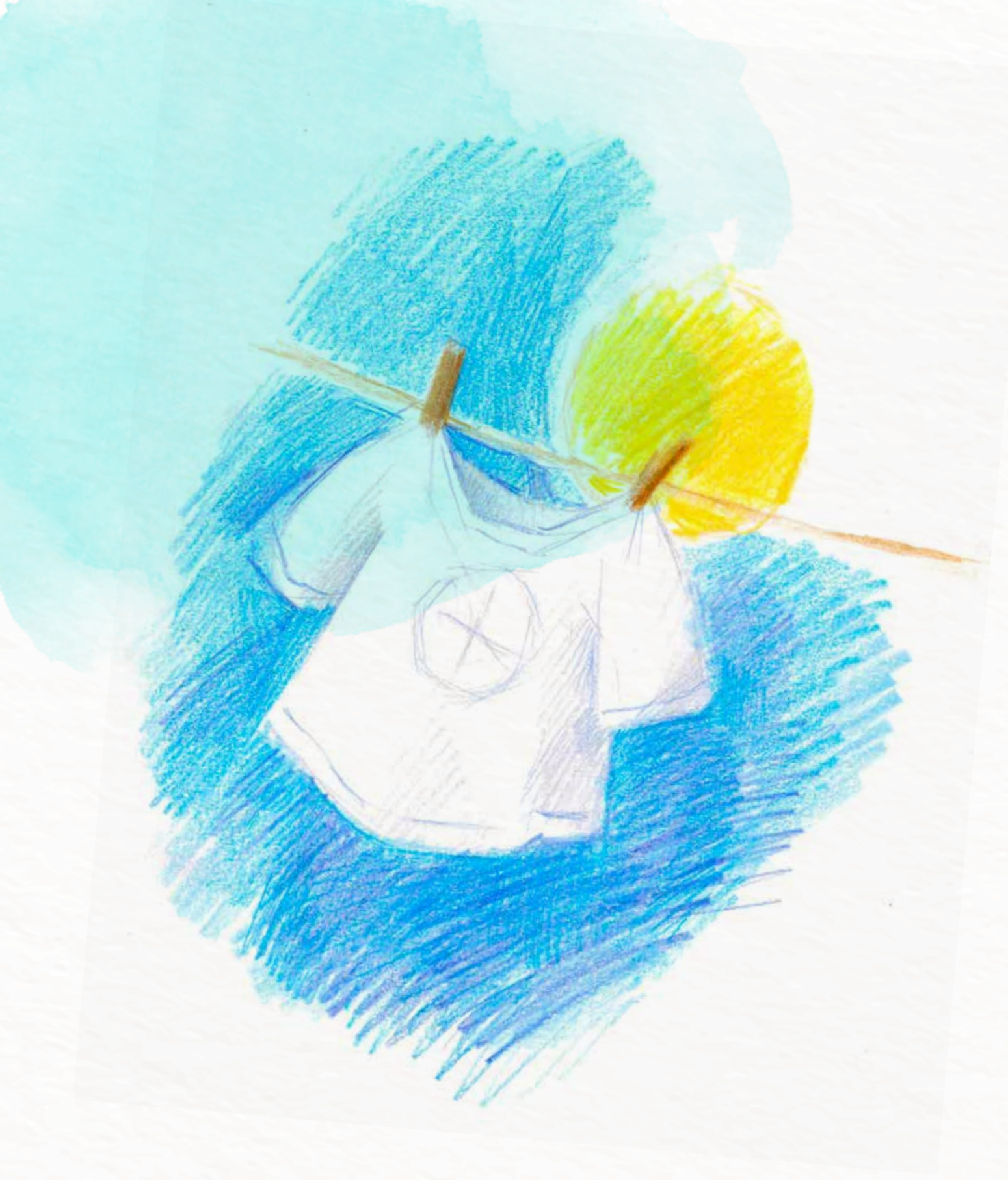
Czy można być przyjacielem Pana Boga?

Teksty wybrała i ułożyła
Aleksandra Iwanowska

Zilustrowała
Lucyna Talejko-Kwiatkowska



Święty Wojciech
wydawnictwo



Zaproszenie

Z pierwszej części naszego cyklu KSIĘDZA TWARDOWSKIEGO PYTANIA I ODPOWIEDZI wiecie już, kim są Pan Bóg, Matka Boża i gdzie szukać Boga w świecie.

Część druga cyklu – *O uczniach Pana Jezusa. Czy można być przyjacielem Pana Boga?* – jest zachętą do poznania uczniów Pana Boga i do tego, by samemu stać się uczniem Pana Jezusa. Dowiedziecie się z niej, co oznacza chrzest, którego nikt z nas nie pamięta, bo prawie wszystkich nas ochrzczono jako małe dzieci. Będziecie zaproszeni do wybrania w życiu drogi bez grzechu, zła i egoizmu, czyli myślenia tylko o sobie. Dowiedziecie się również, ile radości możemy sprawić, kiedy chcemy się poprawić i żyć tak, by innym było dobrze z nami i by nikt przez nas nie płakał.

Kiedy już przejdziemy ten etap wędrówki, podążymy dalej, by dowiedzieć się, jak rozmawiać z Panem Bogiem i co znaczą słowa modlitw, które znacie na pamięć. Ale to już w części trzeciej naszego przewodnika.

Zapraszamy!

Aleksandra Iwanowska
oraz
Wydawca

Kim byli apostołowie?





0 apostołach

Za Panem Jezusem chodziło bardzo wielu ludzi. Czasem szło stu, dwustu, trzystu, czterystu. Byli Jego uczniami. Ale najbliższych uczniów Jezusa było dwunastu.



Zapytałem kiedyś małą dziewczynkę, która już pół roku chodziła do szkoły, czy pamięta imiona i nazwiska swoich koleżanek i kolegów. Doskonale pamiętała: w pierwszej ławce siedzą Krysia Zajączówna i Kinga Kąsiowska, w trzeciej – Janek Ciapała i Wojtek Wielątkiewicz. Bożenka Balcówna z piątej ławki wciąż się kręci i wyrywa do odpowiedzi.

Czy znamy imiona wszystkich apostołów?

Czy umiemy ich wyliczyć tak, jakbyśmy sprawdzali listę obecności w klasie? Piotr, Andrzej, dwóch Jakubów, Jan, Filip, Bartłomiej, Tomasz, Mateusz, Szymon, Tadeusz i Judasz.

O każdym z nich trzeba coś wiedzieć.

Święty Piotr. Pierwszy papież. Pan Jezus prawie zawsze nauczał z łodzi, która należała do Piotra. Żebyśmy o tym nie zapomnieli, w niektórych kościołach ambony są zbudowane w kształcie łodzi. W Rzymie w jednym z kościołów jest posąg Świętego Piotra. Ogromny Święty Piotr siedzi na ogromnym krześle i w ręku trzyma klucze, podobno to on zamyka i otwiera niebo. Ma jedną nogę normalną, a drugą chudą jak patyk, bo ludzie ją całowali i całują stale: rok po roku, rok po roku – i przez to schudła. Taka wycelowana noga.

Kiedyś przyśnił mi się wielki Święty Piotr i aż się dziwię, że zmieścił się w moim śnie. W ręku trzymał tylko jeden klucz – klucz, którym otwiera się tabernakulum, gdzie mieszka Pan Jezus w Komunii Świętej. Na pewno Święty Piotr myśli o tym, żeby w kościele rozdawano jak najwięcej Komunii Świętej.

Święty Andrzej też był rybakiem. Dzieci, które były nad morzem, widziały na pewno rybaka. Rybak pachnie solą, wodą, wiatrem i rybami.

Andrzej znaczy „odwaga, męstwo”. Są dwa męstwa. Pewien chłopiec w czasie wojny rzucił się na czołg i zdobył go. Odważny. Inny chłopiec złamał rękę, leżał w szpitalu i nie chciał powiedzieć mamusi, że go boli. Był taki mężny, nie skrzywił się ani razu, żeby mamusi nie martwić. Pewien pan, który miał na piersiach



order, bo zdobył chorągiew, mówił, że łatwiej jest zdobyć chorągiew na wojnie niż nie jęczeć, kiedy zaboli brzuch.

Jakub Pierwszy był synem Alfeusza. Opowiadają o nim niesprawdzone wieści, że w czasie Ostatniej Wieczerzy złożył przyrzeczenie: nie będzie ani jadł, ani pił, dopóki nie zobaczy zmartwychwstałego Pana Jezusa.

Drugi Święty Jakub był synem Zebedeusza. Umiał naprawiać sieci i znał wszystkie węzły rybackie.



Jakub to znaczy „pięta”. Wyciągnięty na świat za piętę.

Święty Jan, brat Jakuba, był tak dobrym uczniem, że gdyby Pan Jezus rozdawał świadectwa, dostałby je z czerwonym paskiem. Bardzo kochał Pana Jezusa. Opiekował się Matką Najświętszą. W czasie Ostatniej Wieczerzy był bliźniutko Pana Jezusa, jak ministrant, który na Mszy Świętej jest tak blisko księdza, że słyszy, jak mu bije serce.



Święty Filip nie wszystko rozumiał. Kiedy ludzie zebrali się na wielkiej pustyni, on myślał tylko o tym, co będą jedli, i liczył pieniądze. Potem, kiedy Pan Jezus opowiadał o Ojcu, który jest w niebie, prosił: „Pokaż nam Ojca”. Myślał, że Pan Bóg ma brodę i niebieskie oczy, a przecież każde dziecko wie, że Pan Bóg jest niewidzialny. Ale Święty Filip został świętym i pewnie myśli teraz w niebie o kawałku chleba dla nas.

Święty Bartłomiej pochodził z bardzo dobrej rodziny. Pan Jezus zobaczył go pierwszy raz, kiedy ten siedział pod drzewem figowym i wcale nie myślał o tym, czy figi są smaczne, czy nie, tylko czytał Pismo Święte.



Święty Tomasz ciągle chodzi po świecie i otwiera oczy niewidzącym, bo wciąż ktoś nowy zaczyna wierzyć w Pana Boga.



Święci Mateusz i Szymon. Mateusz zbierał pieniądze na podatki, Szymon należał do stronnictwa gorliwców i bił pałką tych, którzy te podatki płacili. Pan Jezus zawołał ich obu do siebie, aby się już ze sobą nie kłócili i razem słuchali Jego słów.